

Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów

w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce

OPOLE 2020

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

**Procesja Bożego Ciała z tradycją kwiatnych dywanów w Kluczu,
Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce**

OPOLE 2020

Opracowanie: Joanna Banik

Redakcja i korekta: Krzysztof Kleszcz

Fotografie: OT NID w Opolu, Błażej Duk, Sławomir Mielnik, Teresa Sobota, Romuald Kubik, Mariusz Przygoda

Na okładce: Dywan kwietny w Zalesiu Śląskim, 2020 r., fot. Sławomir Mielnik

Projekt graficzny, skład, łamanie: Ewelina Skut

Druk: Drukarnia Zapol

@ Narodowy Instytut Dziedzictwa

Publikacja sfinansowana ze środków Narodowego Instytutu Dziedzictwa.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022.

ISBN: 978-83-66160-43-9



Szanowni Państwo,

„Boże Ciało z tradycją układania dywanów kwietnych w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce” to kolejna publikacja ukazująca bogactwo niematerialnego dziedzictwa kulturowego na Opolszczyźnie. Pierwsza, dedykowana zwyczajowi wrodzenia niedźwiedzia, wydana przez NID w 2019 r., cieszyła się ogromnym zainteresowaniem czytelników, co pokazało, jak bardzo potrzebne są publikacje przybliżające zwyczaje kulturowe w różnych regionach naszego kraju.

W 2011 r. Polska ratyfikowała Konwencję UNESCO z 2003 r. w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, która ujęła w jednym dokumencie to, co do tej pory wydawało się ulotne i nieuchwytnie. Pozwoliła na należyte wyeksponowanie na forum międzynarodowym zwyczajów, obrzędów czy umiejętności związanych z rzemiosłem tradycyjnym. Dzięki niej także dziedzictwo lokalne, krajowe zaczęło cieszyć

się rosnącym uznaniem w oczach społeczeństwa. Nade wszystko zawdzięczamy jej definicję niematerialnego dziedzictwa, która w sposób przejrzysty precyzuje, co możemy, a czego nie należy za takie dziedzictwo uważać.

Kiedy w 2013 r. została uruchomiona Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego, co było spełnieniem jednego z warunków ratyfikowanej Konwencji UNESCO, nikt z nas nie spodziewał się, jak bardzo okaże się ona potrzebna. Obecnie znajduje się na niej 41 zjawisk, które ukazują ogromną różnorodność polskiego dziedzictwa niematerialnego. Elementy z terenu województwa opolskiego pojawiły się na liście stosunkowo niedawno. Pierwszego wpisu dokonano w 2019 roku, a obecnie mamy już w rejestrze sześć zjawisk z tego obszaru. To bardzo prężnie działający region, w którego bogatej kulturze niematerialnej kryje się ogromny potencjał.

Niewątpliwie tak szybkie tempo wpisów możemy zawdzięczać bardzo dobrej współpracy lokalnej społeczności z naszym regionalnym koordynatorem w Oddziale Terenowym NID w Opolu. Już na początku wdrażania Konwencji UNESCO z 2003 r. w życie, Narodowy Instytut Dziedzictwa przeszkolił 16 koordynatorów w każdym z wojewódzkich oddziałów, aby byli wsparciem i służyli pomocą przy pracy nad wnioskami.

„Boże Ciało z tradycją układania dywanów kwietnych w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce” – to wpis dotyczący tradycji, która wiąże się z misternie wykonaną pracą. Do tej pory kwietne kobierce kojarzyły się nam głównie ze Spycimierzem w województwie łódzkim. Dzięki wpisowi na Krajową listę kwietnych dywanów z województwa opolskiego, możemy poszerzyć naszą wiedzę o zjawisko z zupełnie innego kulturowo obszaru. W Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce w układaniu dywanów – chodnika kwietnego – uczestniczą całe rodziny, od najstarszych do najmłodszych, przy czym wszyscy mają przydzielone określone zadania. Są osoby, które wyprowadziły się już z rodzinnych miejscowości, jednak wracają, aby – jak co roku – z całą rodziną uczestniczyć w tworzeniu tych pięknych dywanów z żywych kwiatów. To pokazuje, jak bardzo ważną funkcję pełni tradycja – tradycja, która trwa i łączy pokolenia.

I to jest celem, ale też siłą Krajowej listy, dzięki której możemy podziwiać zarówno dywany układane co roku z kwiatów i innych roślin, jak i cenne nadbużańskie Perebory, dać się oczarować sztuką wykonania dud podhalańskich czy zachwycić się haftem kaszubskim lub koronką koniakowską.

Katarzyna Sadowska-Mazur

Kierownik Zespołu ds. dziedzictwa niematerialnego
w Narodowym Instytucie Dziedzictwa



Drogi Czytelniku,

procesja Bożego Ciała z tradycją kwietnych dywanów w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce to jeden z najbardziej charakterystycznych i wyróżniających naszą małą ojczyznę zwyczajów.

Obrzęd ten jest przekazywany z pokolenia na pokolenie. Ta tradycja mimo upływu lat budzi niesłabnące zainteresowanie zarówno wśród osób tutejszych, jak i zwiedzających.

Proces układania chodników kwietnych niesie ze sobą wiele ważnych wartości, które cementują nasze społeczeństwo. To pomoc sąsiedzka, współpraca, zaangażowanie wszystkich mieszkańców bez względu na wiek czy płeć. Ta tradycja jest z pewnością dobrym przykładem współpracy ponad podziałami na Opolszczyźnie.

Każdego roku obserwujemy niezwykłą pomysłowość w zagospodarowaniu kwiatów.

Już parę dni przed Bożym Ciałem widać mieszkańców zbierających kwiaty po polanach, we własnych ogródkach, czy przywożących brzoźki z różnych stron. W samą uroczystość od wczesnych godzin porannych, przed wschodem słońca, mieszkańcy rozpoczynają pracę nad dywanami kwietnymi, realizując wcześniej obmyśloną wizję.

Poprzez ten zwyczaj mieszkańcy wspomnianych miejscowości pokazują jak można wspólnie troszczyć się o dziedzictwo, budować związek z miejscem, w którym się żyje a samą tradycję traktować jako bogactwo.

Na całej długości trasy procesji z okazji Bożego Ciała stoją brzoźki. Niech ta książka będzie jak gałązka brzoźki, która jest zabierana do domu po zakończonej procesji. Zabierana, żeby ta uroczysta chwila została z nami na dłużej.

Chciałbym, jako Burmistrz Gminy Ujazd, ale również nowy mieszkaniec Zimnej Wódki, podziękować wszystkim, dzięki którym ten piękny zwyczaj znalazł się na krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Dziękuję Mieszkańcom Klucza, Olszowej, Zalesia Śląskiego oraz Zimnej Wódki wraz z depozytariuszami w poszczególnych miejscowościach: Rajmundowi Muskale, Teresie Sobocie, Błażejowi Dukowi oraz Beacie Steiner. Duże słowa uznania kieruję do dr Joanny Banik, kierownik Oddziału Terenowego NID w Opolu, która poprowadziła cały proces uzyskania wpisu i na każdym kroku służyła pomocą i dobrą radą.

Oby w przyszłym roku doszły do nas kolejne, już światowe, prosto z UNESCO, powody do radości. Życzę wszystkim mile spędzonych chwil z książką oraz serdecznie zapraszam do odwiedzin Gminy Ujazd.

Hubert Ibrom
Burmistrz Ujazd



*Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba!
Pod przymiotami ukryty chleba,
Zagrody nasze widzieć przychodzi
I jak się dzieciom Jego powodzi. (...)
Uścielajcie Mu kwiatami drogi,
Którędy Pańskie iść będą nogi!
Okrzyknijcie to na wszystkie strony:
„W środku nas idzie Błogosławiony!” . (...)*

Franciszek Karpiński (1741-1825) „Na procesję Bożego Ciała”

Droga na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Pomysł wpisu tradycji dywanów kwietnych na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego pojawił się podczas uroczystości Bożego Ciała w Kluczu i Olszowej w dniu 20 czerwca 2019 r., w której brał udział pracownik Narodowego Instytutu Dziedzictwa i nawiązał relacje z depozytariuszami, informując ich o możliwości wpisu tradycji na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, prowadzoną przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Narodowy Instytut Dziedzictwa.



Spotkanie przedstawicieli grup z pracownikiem OT NID w Opolu, zbiorcy NID, fot. K. Latocha

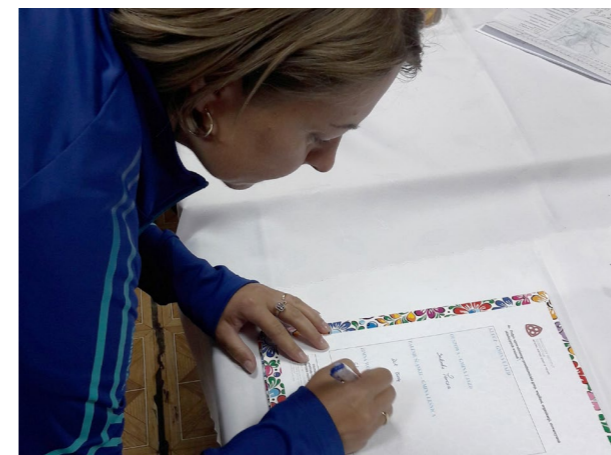


Joanna Banik, kierownik OT NID w Opolu rozmawia z panią Teresą Sobotą z Olszowej, podczas układania dywanów w 2019 r., fot. zbiorcy NID

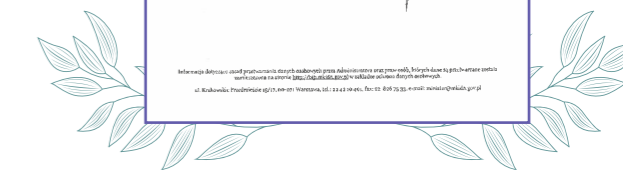
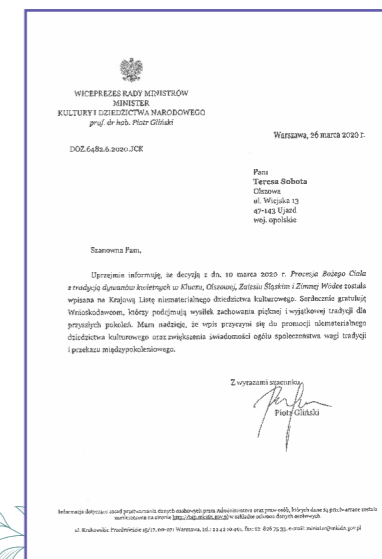
Przed przystąpieniem do prac nad wnioskiem o wpis elementu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego przeprowadzono konsultacje społeczne w miejscowościach: Klucz, Olszowa, Zimna Wódka i Zalesie Śląskie. Niemal wszyscy depozytariusze byli zainteresowani wpisem. Rozpoczęto prace, w których pomagał pracownik NID-u. W dniu 31 lipca 2019 r. w sali OSP w Olszowej odbyło się spotkanie depozytariuszy, podczas którego wybrano przedstawicieli 4 grup reprezentujących 4 miejscowości.

W dniu 1 sierpnia 2019 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli grup, na którym wybrano koordynatora wniosku - została nim pani Teresa Sobota z Olszowej. Spotkania liderów grup depozytariuszy odbywały się kilkakrotnie.

W dniu 19 września 2019 r. w sali OSP w Zalesiu Śląskim odbyło się spotkanie przedstawicieli 4 grup z ekspertem, przedstawicielem NID-u, w celu skonsultowania wniosku oraz opracowania wspólnego planu ochrony elementu na kolejne 5 lat. Ustalenia ze spotkania zostały przekazane zainteresowanym depozytariuszom z Klucza, Olszowej, Zalesia Śląskiego i Zimnej Wódki. Jesienią 2019 r. gotowy wniosek został wysłany do NID-u i czekał na procedowanie i wpis na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



B. Steiner podpisuje wniosek, 2019 r., fot. K. Latocha



Rada ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego na posiedzeniu w dniu 10 marca 2020 r. zdecydowała o wpisie elementu na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.



Przedstawiciele depozytariuszy: Błażej Duk, Teresa Sobota, Rajmund Muskała z Bartoszem Skaldawskim, Dyrektorem Narodowego Instytutu Dziedzictwa, fot. J. Banik

Droga na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości

Pod koniec lutego 2020 r. depozytariusze rozpoczęli starania o wpis tradycji dywanów kwiatowych na procesję Bożego Ciała na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości, prowadzoną w oparciu o Konwencję UNESCO 2003 w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

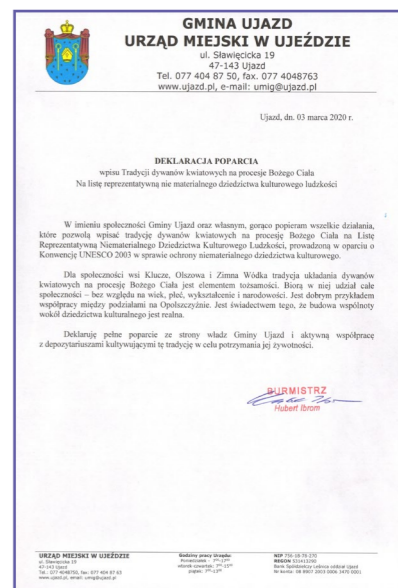
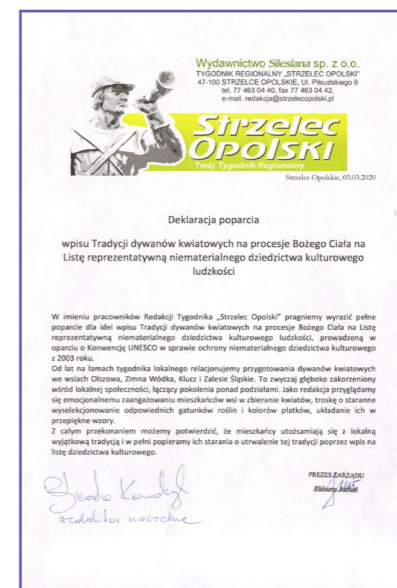
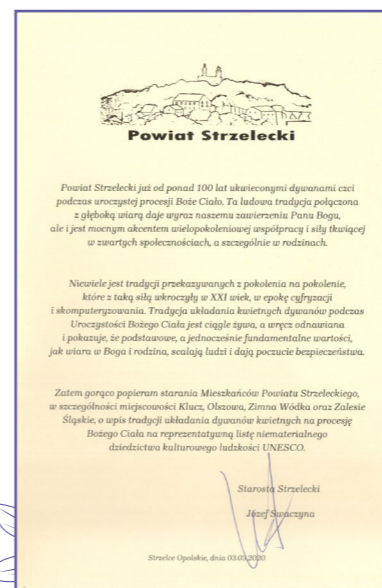
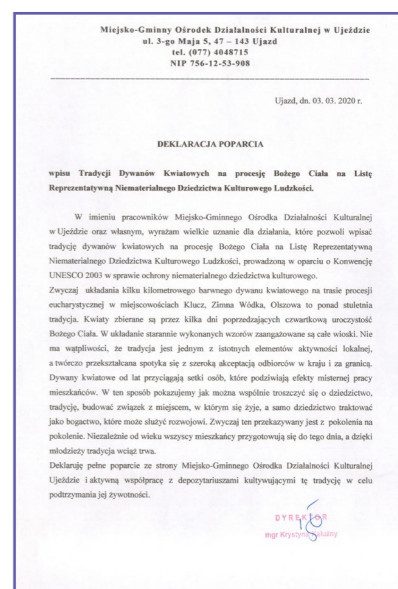
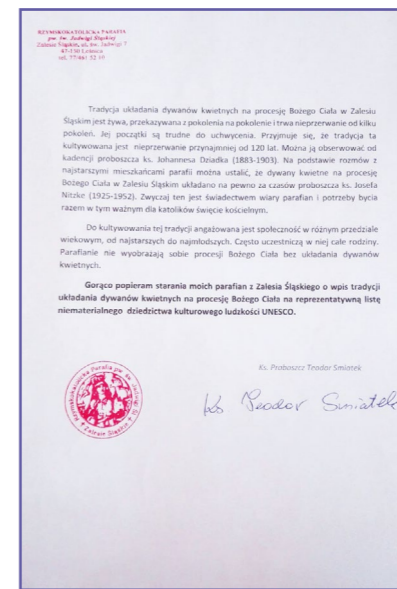
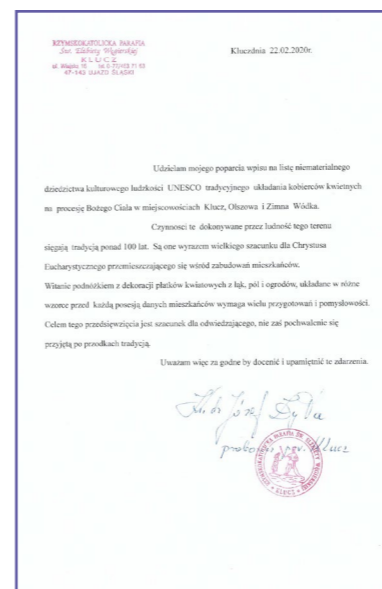
W dniu 21 lutego 2020 r. w Departamencie Ochrony Zabytków MKiDN w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli depozytariuszy z Klucza, Olszowej, Zalesia Śląskiego i Zimnej Wódki z Radcą Ministra panią Joanną Cichą-Kuczyńską. W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele depozytariuszy ze Spycimierza w województwie łódzkim. Uzgodniono, że przygotowany zostanie wspólny wniosek, który w imieniu państwa polskiego złoży Minister-

stwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Koordynacją zajęła się Radca Ministra pani Joanna Cicha-Kuczyńska. Prace nad wnioskiem ruszyły pełną parą. Zebrano podpisy poparcia idei zgłoszenia (łącznie 1046 podpisów) elementu oraz deklaracje zgody depozytariuszy na wpis tradycji dywanów kwiatowych na listę reprezentatywną UNESCO. Deklaracje poparcia płynęły z różnych stron i instytucji.

Pod koniec marca 2020 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego złożyło wniosek „Tradycja dywanów kwiatowych na procesję Bożego Ciała” na listę informacyjną. Ewentualny wpis elementu na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości będzie rozpatrywany w 2021 r. Pełni nadziei oczekujemy na pozytywne rozstrzygnięcie.



Spotkanie w Warszawie, po prawej: Błażej Duk, Teresa Sobota i Rajmund Muskała, fot. J. Banik



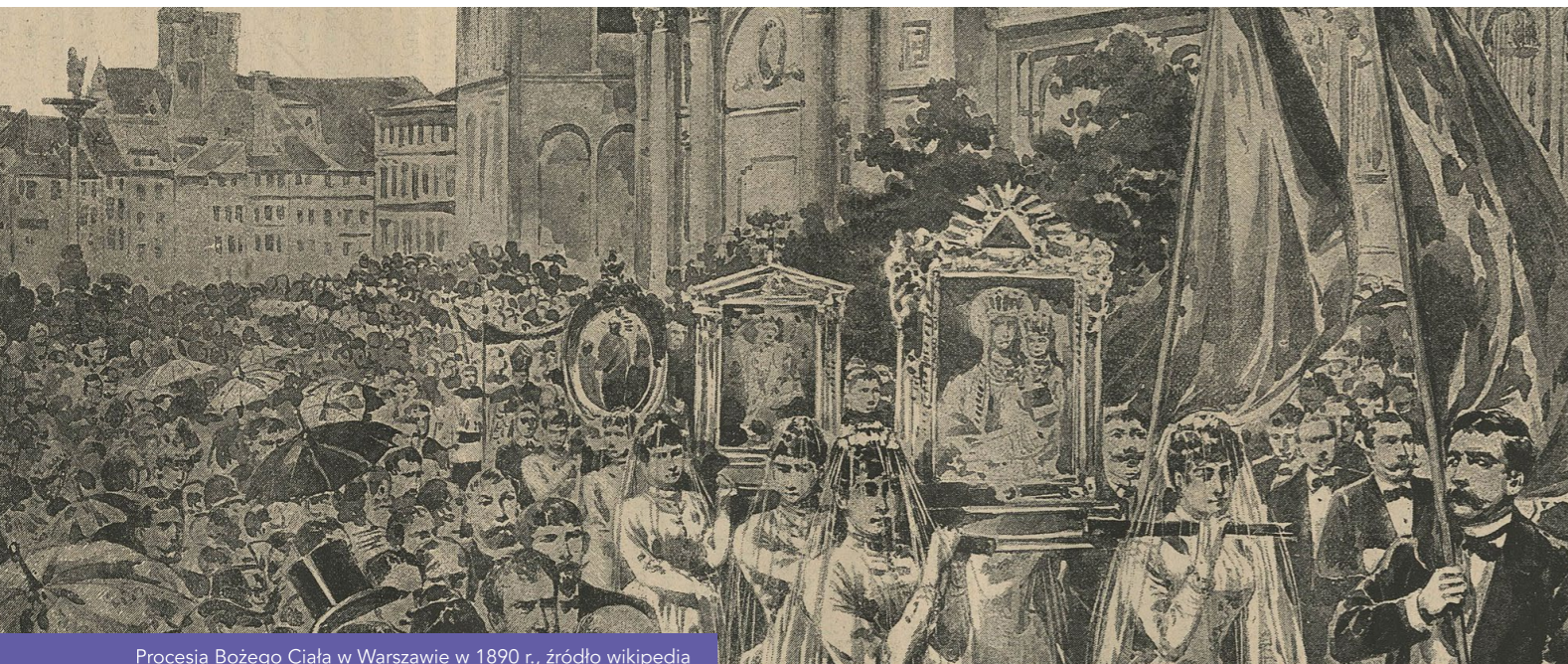
Żywa tradycja

Boże Ciało, czyli Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, obchodzone jest zawsze w czwartek – jedenaste-go dnia po Zesłaniu Ducha Świętego, zwanego potocznie Zielonymi Świątkami. Jest jednym z ważniejszych świąt w Kościele katolickim, podczas którego wierni publicznie wyznają swoją wiarę. W czasie ceremonii Bożego Ciała – zgodnie z interpretacją wiernych – Bóg opuszcza kościół, schodzi z ołtarza i idzie pomiędzy ludzi, żeby być blisko ich zwykłych problemów, spraw i domostw.

Tradycja Bożego Ciała wywodzi się z XIII wieku. Po raz pierwszy, jako uroczystość kościelną, Boże Ciało obchodził w 1246 r. biskup Liège, Robert z Thourotte, za co spotkała go krytyka. Sprawę badał kardynał Hugo i po pozytywnym

wyroku w 1251 r. obchody święta Bożego Ciała wróciły do Liège i do Belgii. Potem tradycja przyjęła się w innych krajach. W XIV w. święto ostatecznie się ugruntowało i rozprzestrzeniło na całą ówczesną Europę.

W Polsce pierwszą uroczystość Bożego Ciała przeprowadził w 1320 r. biskup krakowski Nankier (1270-1341). Jego statut *De veneracione corporis Christi capitulum* poświęcony jest wdrażaniu święta Bożego Ciała. Pod koniec XIV w. święto to obchodzono we wszystkich diecezjach w Polsce. Na synodzie gnieźnieńskim w 1420 r. uznano je za powszechnie obowiązujące i nakazano obchodzić we wszystkich kościołach w państwie polskim.



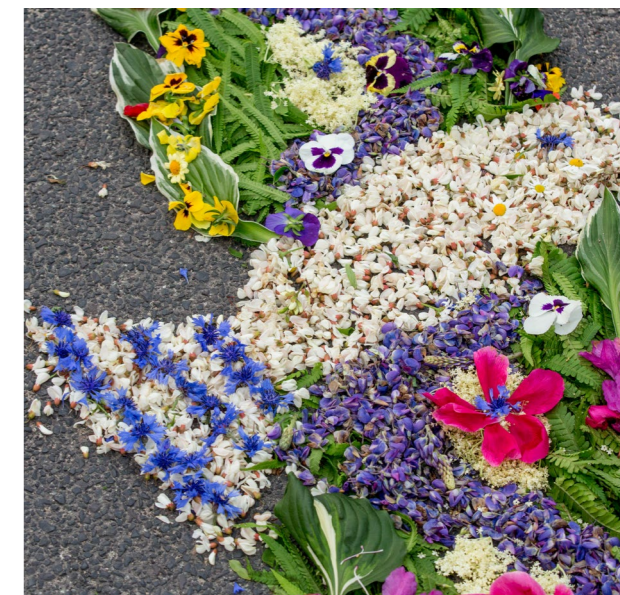
Procesja Bożego Ciała w Warszawie w 1890 r., źródło wikipedia

Uroczyste procesje Bożego Ciała mają najprawdopodobniej późną genezę. Upowszechniły się w Europie dopiero w XV w. W 1631 r. wprowadzono je do Rytuału Piotrkowskiego i wydano drukiem. Początkowo procesje z dywanami kwietnymi odbywały się w północnych Włoszech, w kilku regionach Francji, w niektórych prowincjach niemieckich i angielskich oraz w Polsce (zob. B. Ogonowska, *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*, Warszawa 2010, s. 190).

W Polsce, kolebką barwnych i uroczystych procesji Bożego Ciała był Kraków. Wprowadził je w 1320 r. ówczesny biskup krakowski Nankier. Gdy w 1326 r. Nakier objął stolicę biskupią we Wrocławiu, również tu, w diecezji wrocławskiej, do której należały Klucz, Olszowa i Zimna Wódka, wprowadził tę uroczystość. Co ważne, na historycznym Śląsku, prawdopodobnie w XV w., przyjął się zwyczaj układania dywanów kwietnych na procesję Bożego Ciała, która wychodzi z kościoła i idzie do czterech ołtarzy ustawionych w kierunku czterech stron świata. Przy każdym ołtarzu kapłan czytał Ewangelię i udzielał błogosławieństwa wiernym.

Do 1955 r. święto Bożego Ciała trwało przez oktawę. Istotnym elementem święta były uroczyste i widowiskowe procesje, których celem była z jednej strony manifestacja wiary, a z drugiej podkreślenie znaczenia instytucji Kościoła w życiu społecznym i przyciągnięcie nowych wiernych. Warto dodać, że uroczystość ta wyparła dawne, słowiańskie tradycje związane z letnim przesileniem. Podobnie jak w przy-

padku innych tradycji, Kościół katolicki tępiąc pogańskie zwyczaje, umiejętnie i skutecznie włączył w rytuał nowego święta, stare, cenione przez społeczności wartości takie jak: potrzeba więzi społecznej, budowanie wspólnoty poprzez branie udziału w procesji, czy też wykorzystywanie roślin w różnych celach kultowo-magicznych (por. J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987, s. 236).



Dywan kwietny, Zimna Wódka, 2020 r., fot. S. Mielnik

Czy wiesz, że...

Do upowszechnienia święta Bożego Ciała oraz procesji z kwietnymi dywanami przyczynił się Sobór w Konstancji (1414-1418), podczas którego organizowano uroczyste procesje z udziałem kardynałów, biskupów i wybitnych ówczesnych teologów z Bolonii, Padwy, Paryża, Kolonii, Wiednia i Erfurtu oraz króla z dworem.



Do dziś, katolicy na Śląsku Opolskim organizują uroczyste procesje Bożego Ciała, w których uczestniczą tłumy. Zwykle jednak, gdy kapłan idzie niosąc Boże Ciało, to ubrane na biało dziewczynki sypią kwiatki pod jego nogi. W niektórych miejscowościach przed procesją układane są dywany, po których stąpa kapłan z monstrancją. Dywany z samych tylko żywych kwiatów układane są w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce.

Kultywowanie tradycji układania dywanów kwiatowych na procesję Bożego Ciała przez społeczności wsi: Klucz, Olszowa, Zalesie Śląskie i Zimna Wódka wynika z wiary katolickiej mieszkańców, którzy cieszą się, że Pan Jezus schodzi z ołtarzy i przychodzi do nich. Zdaniem rodzin Sobotów, Kotyrbów i Wysadów z Olszowej: - „układanie chodników z kwiatów przed procesją Bożego Ciała jest formą oddania hołdu i szacunku Panu Jezusowi, który raz w roku przychodzi do nas. Mamy za co dziękować i dlatego wszyscy tak chętnie zbieramy kwiaty, poświęcamy czas, aby je ułożyć, żeby Bóg nie szedł po asfalcie”.

Błażej Duk z Zalesia Śląskiego twierdzi, że: „dywany kwiatowe są tak naprawdę jedyną tradycją, która wyróżnia społeczność na tle innych miejscowości województwa opolskiego. Nie oznacza to, że tylko u nas układane są

dywany kwiatowe, bo tak nie jest. Ale tylko u nas mają one tak długą poświadczoną historycznie tradycję i tylko u nas wykorzystuje się do układania chodników wyłącznie naturalne kwiaty. Nie ma u nas żadnych sztucznych elementów, czy barwionych trocin”. Pani Beata Steinert z Zimnej Wódki uważa, że: „Boże Ciało należy do jednego z najbardziej wzniosłych świąt w roku liturgicznym. Wszystko co robimy, służy chwale Bożej. Chcemy to pielęgnować, cieszyć się dniem, w którym Jezus jest z nami, w naszych wsiach, obok naszych domostw, i karmi nas na drodze do wieczności. Ta radość i wypływająca z niej tradycja układania dywanów kwiatowych jest głęboko zakorzeniona w naszych sercach. Przekazali nam ją nasi przodkowie, my ją pielęgnowujemy i przekazujemy naszym dzieciom”.

Zwyczaj układania dywanów kwiatowych na procesję Bożego Ciała w miejscowościach: Klucz, Olszowa, Zalesie Śląskie i Zimna Wódka przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. Przyjmuje się, że tradycja ta trwa nieprzerwanie przynajmniej od 120 lat. Dla mieszkańców tych wsi jest ona elementem tożsamości i ważnym czynnikiem integracji. Biorą w niej udział całe społeczności - bez względu na wiek, płeć, status społeczny czy narodowość. Jest dobrym przykładem współpracy ponad podziałami.



Dywany w Kluczu, 2020 r., fot. S. Mielnik



Układanie dywanu kwiatowego przy użyciu formy, Klucz, 2020 r., fot. S. Mielnik

Czy wiesz, że...



W dawnej Polsce powszechny był zwyczaj poświęcania wianków w oktawę Bożego Ciała. Podczas ostatnich niesporów „Wianki robiono z kwiatów i ziół, których woń uważana była za symbol cnoty, a Kościół w modlitwie, którą odprawia kapłan przy ceremonii poświęcenia, prosi Boga, aby przyjął wonne cnoty tych, którzy składają mu na ołtarzu wieńce i zioła. Wieńcami zdobi się monstrancję podczas tego nabożeństwa. Tym sposobem znaczenie dawne wieńców i ziół sobótkowych w pojęciach ludu polskiego uświęcone zostało przez kościół. Wianki te i zioła poświęcone zawieszają na ścianach lub nad drzwiami i przechowują cały rok, przypisując im cudowne właściwości. (...) W wielu domach wito zawsze 9 tych wianków, każdy z innego ziółka, a mianowicie: z macierzanki, rozchodniku, nawrotka, kopytniku, rosiczki, mięty, ruty, stokroci i barwinku”. Zygmunta Gloger, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1972, t. 3, s. 432.

Przygotowania

Wiedza o sposobie układania dywanów kwiatnych, zwanych także przez społeczność lokalną chodnikami, użyciu rodzajów kwiatów i ich przygotowywaniu i przechowywaniu przekazywana jest w rodzinie – młodszy uczy się od starszych poprzez uczestniczenie w każdym etapie kultywowania tradycji. Podstawowymi materiałami do budowy kwiatnych dywanów są: pocięta trawa, piasek i liście paproci. Ze względu

na to, że Boże Ciało jest świętem ruchomym, parafianie wykorzystują te kwiaty, których jest w danym okresie najwięcej. W niektórych okresach dominują róże, w innych piwonie, maki lub chabry.

Czasem są to kwiaty ogrodowe, a czasem kwiaty i zioła polne. Stosuje się powszechnie np. kalinę, dziki bez, stokrotki, bratki, tulipany, winorośl czy kwiaty kasztanowca.



Przygotowania kwiatów w Zalesiu Śląskim, fot. B. Duk

Rośliny zrywa się kilka dni wcześniej i przechowuje w zimnych pomieszczeniach lub w lodówkach. Co istotne, przygotowania do układania dywanów kwiatowych są elementem integrującym mieszkańców, wspólnoty sąsiedzkie poszczególnych miejscowości. Zaczyna się od wspólnego zrywania kwiatów na łąkach, polach i w ogrodach.



Zrywanie paproci, 2020 r., fot. B. Duk

Dopiero po zebraniu kwiatów i ustaleniu dominujących kolorów, poszczególne rodziny opracowują własne wzory. Są to często symbole religijne, np. baranek, oko Opatrzności Bożej, kotwica, gołębnica, serce, kielich, napis IHS czy litera M - symbol maryjny. Pani Teresa Sobota z Olszowej przekonuje, że: „wzory zależą od kwiatów, czy mamy całe kwiaty, czy płatki, czy małe płatki, czy większe. Bo inne możliwości układania wzorów dają np. piwonie, a inne chabry, czy stokrotki”.

Czy wiesz, że...

Jednym z ewentualnych zagrożeń, które mogą mieć negatywny wpływ na żywotność tradycji układania dywanów kwiatnych jest migracja młodego pokolenia. Depozytariusze opracowali plan działań na kolejnych pięć lat podtrzymujących żywotność tradycji i służących jej ochronie. Jednym z wielu pomysłów depozytariuszy jest utworzenie Izby Tradycji, która służyłaby promocji zwyczaju i była miejscem spotkań depozytariuszy.



Obrywanie płatków i liści z roślin, fot. B. Duk



Sposoby układania dywanów

Sposoby układania dywanów kwiatowych są różne w poszczególnych miejscowościach. Przeważnie w każdej z tych czterech miejscowości, każdego roku, dany odcinek dywanów kwiatowych buduje ta sama rodzina. Podział jest następujący: rodziny układają „kawałek” chodnika obok własnej posesji. Za budowę dywanu kwiatowego na odcinku pomiędzy plebanią a kościołem odpowiedzialni są mieszkańcy ulic nie zlokalizowanych na trasie procesji.

Najwięcej pracy mają jednak rodziny gospodarzy, którzy budują co roku ołtarze. Wstępne przygotowanie konstrukcji ołtarzy odbywa się już dzień wcześniej. Konstrukcje składają się z niskich elementów, więc pracują przy nich głównie mężczyźni. Nieoceniona jest tutaj również rola kobiet, które zajmują się prasowaniem materiałów, obrusów, tworzeniem bukietów oraz realizacją całej założonej koncepcji, wycinaniem liter oraz tekstów, które będą zawieszane na ścianie

ołtarza. Jak mówi Joachim Tiszbierek, którego rodzina buduje ołtarz na ulicy Powstańców Śląskich w Zalesiu Śląskim: „kobiety mają najwięcej żmudnej pracy a chętnych kobiet do pomocy jest coraz mniej”. Jak przyznaje: „z mężczyznami do pomocy przy stawianiu ołtarza nie ma problemu, zawsze jest wystarczająca ilość rąk do pomocy. Mężczyźni również odpowiedzialni są za przywiezienie w środę paproci oraz brzołek, które ustawiane są w sąsiedztwie ołtarza. To istotny element w tradycji Bożego Ciała gdyż po zakończonej procesji poświęcone gałązki są zrywane przez mieszkańców a następnie zanoszone do domów, by chroniły przed nieszczęściami i chorobami a także wbijane w pola i ogrody, by zapewniły urodzaj. Jeszcze kilka lat temu każda rodzina, która chciała wjechać do lasu po brzożki musiała najpierw uiścić opłatę leśniczemu. Aktualnie opłaty zostały zniesione”.



Układanie kwiatów na podłożu z paproci, Zalesie Śląskie, 2019 r., fot. B. Duk



Układanie wzoru na paproci, Zalesie Śląskie, 2016 r., fot. B. Duk



Układanie różnych wzorów na podłożu z piasku, Olszowa, 2020 r., fot. S. Mielnik



Układanie podłoża z trawy, na którym powstają barwne wzory z kwiatów, Klucz, 2014 r., fot. B. Duk

Nie tylko sprawami związanymi z samym przygotowywaniem kwiatów, chodników oraz ołtarzy zajmowali się gospodarze rodzin, budujących ołtarze. Jak wspomina mieszkająca w Zalesiu Śląskim Maria Paździor z domu Tiszbierek, do takich spraw należało również przygotowanie obiadu na następny dzień dla większej ilości ludzi. Po mszy św. w uroczystość Bożego Ciała, rodzina zapraszała na wspólny obiad wszystkich, którzy pracowali przy budowie „ich” ołtarza oraz kwiatnych dywanów. Wśród innych zwyczajów, które panowały w rodzinie Józefa Sobawy i nadal trwają w rodzinie Joachima Tiszbierka czy Konrada Biskupa jest zwyczaj, polegający na zanoszeniu części poświęconych bukietów z ołtarza na groby tych zmarłych, którzy niegdyś pracowali przy budowie ołtarza. Pozostałe bukiety kwiatów zanoszono do kościoła. W rodzinie Konrada Biskupa z Zalesia Śląskiego nadal podtrzymuje się tradycję, gdy po zakończonej mszy św. z bukietu róż wyjmuje się pojedyncze kwiaty i wręcza się je tym osobom, które wspierały rodzinę w budowie ołtarza oraz w jakikolwiek inny sposób.

Co istotne, we wszystkich czterech miejscowościach atmosfera przy układaniu dywanów kwiatnych jest radosna, niepowtarzalna i pełna entuzjazmu.



Układanie dywanu na podłożu z trawy, Klucz, 2014 r., fot. B. Duk



Układanie podkładu z pociętej paproci i trawy przy pomocy formy, Klucz, 2020 r., fot. S. Mielnik



Układanie dywanu na podłożu z trawy, Klucz, 2014 r., fot. B. Duk

Dywany kwietne w Kluczu

gmina Ujazd, powiat Strzelce Opolskie

Parafia pw. św. Elżbiety Węgierskiej w Kluczu, diecezja Opolska

Depozytariusze: mieszkańcy wsi, lider Rajmund Muskała

Klucz to miejscowość o średniowiecznej genezie. Pierwsze wzmianki o nim w źródłach pisanych pochodzą z 1235 r. Do 1525 r. wieś stanowiła własność biskupów wrocławskich. W dokumencie Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis sporządzonym na polecenie biskupa wrocławskiego Nankiera, wymieniono parafię w Kluczu należącą do archidiecezji wrocławskiej. Kościół i probostwo w Kluczu wymieniono w źródłach z 1319 r.

Obecny, drewniany kościół o konstrukcji zrębowej pochodzi z 1748 r. Jest on jednym z trzech kościołów drewnianych w parafii św. Elżbiety Węgierskiej w Kluczu. Kościoły te posiadają jednolity wygląd a ich cechą charakterystycz-

ną jest niska wieża wtopiona w bryłę budowli. Nikt z żyjących mieszkańców nie pamięta, kiedy tradycja układania kwietnych dywanów pojawiła się w parafii. Tylko nieliczni pamiętają, że jeden z ołtarzy w Kluczu jest budowany w tym samym miejscu przynajmniej 120 lat. Tradycja układania dywanów kwietnych na procesje Bożego Ciała była z pewnością kultywowana w Kluczu w okresie międzywojennym. Dywany kwietne układano na pewno w 1947 r. bo do tej daty sięgają pamięć najstarsi mieszkańcy wsi. W zbiorach rodziny Golych znajduje się fotografia z połowy XX w., przedstawiająca mieszkańców wsi podczas układania kwietnych chodników.



Procesja w deszczu, Strzelce Opolskie, 2013 r., fot. Romuald Kubik



Układanie dywanów kwietnych w Kluczu, połowa XX w., zbiory rodziny Golych



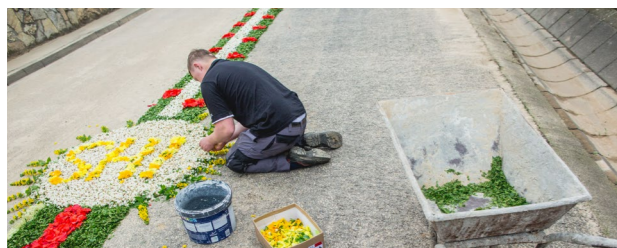
Procesja w deszczu, Strzelce Opolskie, 2013 r., fot. Romuald Kubik



Dywan kwietny w Kluczu, 2020 r., fot. S. Mielnik

Obecnie, mieszkańcy Klucza zaczynają prace przy układaniu dywanów kwiatowych w dzień Bożego Ciała o godzinie 7.00. Prace trwają do około godziny 9.00. O godzinie 10.00 rozpoczyna się uroczysta msza św. w kościele parafialnym, a po niej procesja.

W prace przy układaniu kwiatowych chodników angażują się niemal wszyscy mieszkańcy wsi, w tym także dzieci. Prace rozpoczyna się od usypania warstwy piasku, przy pomocy specjalnie przygotowanej wcześniej formy z desek, która odmierza szerokość dywanu. Piasek utrzymuje wilgoć i sprawia, że płatki kwiatów dłużej pozostają świeże, a także stabilizuje kwiatną kompozycję. Każda rodzina ma własny pomysł na swój kawałek dywanu i tworzy niepowtarzalny wzór.



Klucz, 2020 r., fot. S. Mielnik

Mieszkańcy Klucza układają kwiatne dywany nawet podczas deszczu. Tak było m.in. w 2015 r., kiedy to w strugach deszczu rozplywały się misternie stworzone kwiatne kobierce.



Klucz, 2020 r., fot. S. Mielnik



Klucz, 2020 r., fot. S. Mielnik



Ołtarz pierwszej stacji, Klucz, 2020 r., fot. S. Mielnik

Czy wiesz, że...



Mieszkańcy Klucza stawiają młode drzewka lub żerdzie z brzozy przy swoich domach. Po procesji Bożego Ciała zabierają brzozowe gałązki z drzewek, które zdobią ołtarze. Mają one - wedle wierzeń ludowych - magiczną moc i chronią domostwo przed burzami, gradem i piorunami. Niektórzy mieszkańcy wsi z brzozowych gałązek robią maleńkie krzyżyki, które zawożą na pole. Mają one chronić pole od nieurodzaju. Są też w Kluczu i tacy, którzy gałązki z brzozek ołtarzowych zanoszą na groby zmarłych.

Dywany kwietne w Olszowej

gmina Ujazd, powiat Strzelce Opolskie

Parafia pw. św. Elżbiety Węgierskiej w Kluczu, diecezja Opolska

Depozytariusze: mieszkańcy wsi, lider Teresa Sobota

Miejscowość ma średniowieczną genezę. W XII w. została podarowana opatowi cystersów z Jemielnicy. Następnie należała do świeckich właścicieli. W źródłach pierwsze wzmianki pochodzą z początków XIV wieku. Olszowa wymieniona została w bulli papieskiej z 16 lutego 1302 r., w której Bonifacy VIII zatwierdził opatowi cystersów z Jemielnicy przywileje klasztoru. „Biskup Bonifacy, sługa sług Bożych (...) zatwierdza opatowi cystersów w Jemielnicy (Gemelniz) przywileje i posiadłości w tej miejscowości, gdzie klasztor się znajduje, ze wszystkimi przyległościami, prawo patronatu nad kościołem św. Jakuba w Jemielnicy i kościołem Mariackim w Otmęcie, poza tym dziesięcinę m.in. w Olszowej (Olsona)”. Drewniany kościół wzniesiono przed 1679 r. Gruntownie go przebudowano w 1748 r.

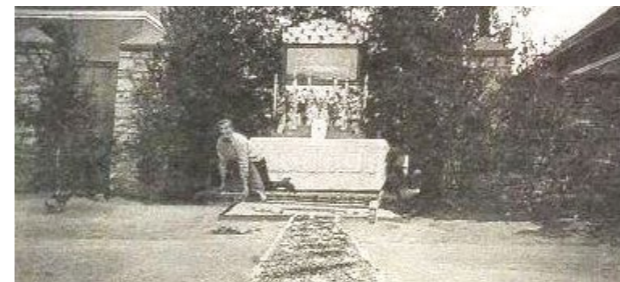
Geneza układania kwiatnych dywanów w Olszowej nie jest znana. Niektórzy mieszkańcy utrzymują, że zwyczaj ten

przyszedł do nich w połowie XX wieku wraz z osiadłymi tu po II wojnie światowej przybyszami z okolic Raciborza. Takie też informacje można znaleźć w lokalnej prasie. Są i tacy mieszkańcy, którzy twierdzą, że to rodzima tradycja znana już w XIX wieku i kultywowana tak samo jak, w pobliskim Zalesiu Śląskim. Pani Łucja Kotyrba (1909-1968) opowiadała swojej synowej Reginie Marek, że odkąd w 1937 r. zamieszkała w Zalesiu Śląskim bardzo podobały jej się układane tam kwietne dywany, ponieważ w tym samym czasie w Olszowej z miejscowości, z której pochodzi układano samą paproć. Innego zdania jest twórczyni ludowa Teresa Sobota z Olszowej, która wie z opowiadań matki (Łucji Kotyrby; zbieżność nazwisk, ur. w 1938 r.), że zwyczaj układania dywanów kwiatnych do Zalesia przyszedł z Olszowej i parafii Klucz. Problem genezy tej tradycji mogą rozwikłać jedynie badania historyczne.



Układanie dywanu kwietnego w Olszowej, 2020 r., fot. S. Mielnik

Ostatnio te same rodziny budują ołtarze, choć nie jest to regulą. Prace nad budową ołtarzy rozpoczynają się już kilka dni wcześniej. Trzeba przygotować stelaż, wykonać elementy symboliczne ołtarza, wyprać i wyprasować obrusy. Dzień wcześniej przywożone są drzewka brzożowe z legalnego źródła. W umówionym miejscu gromadzą się rolnicy z ciągnikami i z wyznaczonego miejsca przez leśniczego wycinają brzożki. Strojenie ołtarza rozpoczyna się kilka godzin wcześniej niż układanie dywanu.



Dywan kwietny i ołtarz w sąsiedztwie domu Teresy Soboty. Połowa XX wieku, zbiory Teresy Soboty

Inny zakres prac mają mieszkańcy Olszowej, którzy układają dywan z kwiatów. Ten swoisty kobierzec o szerokości około 50 – 60 cm ma kilkaset metrów długości. Ciągnie się od bramy kościoła do ostatniego ołtarza w pobliżu kapliczki.

Przygotowania trwają kilka dni – wówczas zbiera się kwiaty. Najlepiej do dywanów nadają się kwiaty polne, ogrodowe, czy kwiaty kwitnących drzew. Ważne, żeby były w różnych kolorach, co pozwoli na ułożenie ciekawych, kolorowych wzorów i osiągnięcie ciekawego efektu wizualnego. Kwiaty zbiera się przez kilka dni i przechowuje w chłodnych pomieszczeniach, te z pędami w misach polewa się wodą, żeby nie zwiędły. Pozostałe płatki czasami są zraszane wodą. Przygotowuje się też spore ilości drobno posiekanej, zżętej trawy, którą polewa się wodą, jak i kwiaty na chodniku, aby wiatr ich nie rozwał i utrzymały naturalną barwę. Wykonuje się też specjalne miary z desek do wysypywania podsypki z piasku.



Drewniana forma do odmierzenia szerokości dywanu, 2020 r., fot. J. Banik



Układanie dywanu na podłożu z piasku, 2020 r., fot. S. Mielnik



Dywan kwietny z Olszowej, lata 60. XXw., zbiory T. Soboty

W dniu Bożego Ciała, mieszkańcy ul. Wiejskiej w Olszowej układają chodnik z kwiatów, po którym przejdzie kapłan niosący Najświętszy Sakrament. Jako podkład pod dywan kwiatowy służy piasek. Usypuje się go przy pomocy specjalnie wcześniej przygotowanej formy z desek. Każda rodzina ma taką miarę – raz wykonana służy latami. Na piasku układa się rozmaite wzory z kwiatów. Każda posesja robi swój kawałek dywanu – według własnego pomysłu. Kilkusetmetrowy wzorzysty chodnik jest swoistym dziełem sztuki. Bardzo ulotnym, żyjącym tylko chwilą procesji, która rozpoczyna się po mszy św. o godzinie 14.00. Jak mówią mieszkańcy Olszowej: „po procesji wypijemy kawę, zjemy kołacz i ... zabieramy się do sprzątania kwiatnych dywanów”.



Olszowa, 2020 r., fot. S. Mielnik



Olszowa, 2020 r., fot. S. Mielnik



Olszowa, 2020 r., fot. S. Mielnik

Dywany kwiatne w Zalesiu Śląskim

gmina Leńnica, powiat Strzelce Opolskie

Parafia pw. św. Jadwigi Śląskiej w Zalesiu Śląskim, diecezja Opolska

Depozytariusze: mieszkańcy wsi, lider Błażej Duk

Najstarsi mieszkańcy Zalesia Śląskiego twierdzą że tradycja układania dywanów kwiatnych na procesję Bożego Ciała ma u nich przynajmniej 120 lat. Zwyczaj ten był z całą pewnością kultywowany w drugiej połowie XIX w., za czasów proboszcza ks. Johanna Dziadka (1883-1903). Wiadomo też, że w 1937 r. kiedy proboszczem w Zalesiu Śląskim był ks. Josef Nitzke (1925-1952) układano kwiatne chodniki. Potwierdzają to relacje pani Łucji Marek (z domu Kotyrba), pochodzącej z pobliskiej Olszowej, która żyła w latach 1909-1968 i tę relację przekazała swojej synowej. Według niej, mieszkańcy Zalesia Śląskiego na procesję Bożego Ciała układali kwiatne dywany, podczas gdy w tym czasie w Ol-

szowej układano tylko samą paproć. Wspomnienia pani Łucji Marek to niewątpliwie dowód na to, że w 1937 r. parafianie z Zalesia Śląskiego i Olszowej układali kwiatne dywany na ulicach swoich wsi.

Podstawą do budowy kwiatnych dywanów w Zalesiu Śląskim jest paproć. Jest ona zrywana najczęściej dzień przed uroczystością w pobliskich lasach lub wcześniej rano w Boże Ciało w prywatnych ogrodach. W przeciwieństwie do Klucza i Olszowej, gdzie jako podłoże stosuje się piasek lub pociętą trawę, w Zalesiu Śląskim na całej trasie procesji Bożego Ciała mieszkańcy jako podłoża do budowy dywanów wykorzystują tylko i wyłącznie paproć.



Układanie dywanu kwiatnego przed kościołem w Zalesiu Śląskim, 2019 r., fot. B. Duk

Mieszkańcy mają łącznie do ułożenia około 550 mb kwiatnego dywanu a do tego dochodzą sporych rozmiarów dywany przed samymi ołtarzami. Są lata kiedy wśród kwiatów użytych na budowę dywanów zdecydowanie dominują róże, a w innych piwonie lub maki i chabry. Są lata kiedy dominują kwiaty ogrodowe a są też lata, kiedy zdecydowanie dominują kwiaty i zioła polne. Oprócz wyżej wspomnianych kwiatów stosuje się również: kalinę, dziki bez, stokrotki, bratki, tulipany, winorośl, kasztan, łupinę oraz wiele innych. Dopiero po zebraniu kwiatów i sprawdzeniu, jakich kolorów jest najwięcej, mieszkańcy planują, jakie wzory oraz symbole będą układać. Wśród wzorów, oprócz różnego rodzaju przypadkowych kształtów, nie brakuje tradycyjnych symboli religijnych. Symbole religijne układane są w bardzo dużych rozmiarach przy samych ołtarzach np. symbol baranka, Oko Opatrzności Bożej, kotwica, gołębica, serce czy kielich. Nie brakuje także napisów jak IHS czy litera M - symbol Najświętszej Maryi Panny. Zbieranie kwiatów, przygotowywanie ich a następnie układanie to zajęcie, które w większości wykonują kobiety, dzieci oraz osoby starsze. Jak wspomina Joachim Tiszbierek, w latach 60-70 XX w. kiedy ktoś miał problem z kwiatami, to sporadycznie zdarzało się, że mieszkańcy farbowali trociny i z nich układali różne wzory na przemian z kwiatami. Siekano również żyto i wykorzystywano jako element dekoracji. Bywało, że zrywano kwiaty lipy, wiązało się je w małe bukietki i wkładało do kwiatnego chodnika.

Sam proces układania kwiatnych dywanów rozpoczyna się w dniu Bożego Ciała między godziną 5.00 a 6.00 rano. Czas rozpoczęcia układania kwiatnych chodników często zależy od długości odcinka jaki dana rodzina musi ułożyć. Każdy dom przy trasie udekorowany jest dodatkowo symbolami religijnymi, flagami a w oknach stawiane są obrazy oraz figurki świętych.



Układanie dywanu przy pomocy formy, 2019 r., fot. B. Duk



Ołtarz z początku XX wieku w Zalesiu Śląskim



Praca zespołowa w Zalesiu Śląskim, 2019r., fot. B. Duk

W Zalesiu Śląskim „swój” odcinek buduje co roku ta sama rodzina. Nie brakuje osób, które są albo spokrewnione albo tylko znajomymi a przychodzą i pomagają przy budowie kwietnych kobierców. Za budowę chodnika na odcinku pomiędzy plebanią oraz wejściem do kościoła co roku odpowiedzialni są mieszkańcy innych ulic Zalesia Śląskiego. Podobnie jest z budowaniem odcinka prowadzącego oraz odchodzącego od ołtarza budowanego od 2009 roku przez mieszkańców Lichyni, miejscowości należącej do parafii w Zalesiu Śląskim. Tutaj również zarówno budową ołtarza oraz chodników zajmują się naprzemiennie co roku mieszkańcy innych ulic Lichyni.

Po zakończonych pracach mieszkańcy wracają do domów a następnie udają się do kościoła, by o godz. 9.00 wziąć udział we mszy św. i w procesji z Przenajświętszym Sakramentem. Procesja w Zalesiu Śląskim wyrusza najpierw w kierunku pierwszego ołtarza, którym od 2009 r. jest ten budowany przez parafian z Lichyni (obok kapliczki św. Jana Nepomucena). Następnie procesja przechodzi na

drogę główną i skręca w ulicę Powstańców Śląskich i kieruje się w stronę ołtarza budowanego przez rodzinę Joachima Tiszbierka. Kolejnym ołtarzem jest ten na ul. Kościuszki, którym zajmuje się rodzina Krystiana Krokera. Ostatnim ołtarzem na trasie Bożego Ciała jest ołtarz przy gospodarstwie rodziny Konrada Biskupa.

W procesji najpierw idą ministranci z krzyżem. Za ministrantami idą delegacje ze sztandarami górników, Ochotniczej Straży Pożarnej, myśliwych oraz rolników. Następnie idą panie w strojach regionalnych a za nimi pozostała część służby liturgicznej z dzwonkami. Kolejno idą rodzice z dziećmi sypiącymi kwiaty oraz szafarze. Za nimi ministranci z kadzidłem a tuż za nimi idą panowie niosący baldachim, pod którym idzie kapłan z Przenajświętszym Sakramentem. Za baldachimem idzie orkiestra a za nią pozostali parafianie. Po odejściu kapłana z Przenajświętszym Sakramentem z ostatniego ołtarza, procesja udaje się do kościoła, gdzie celebrans wszystkich błogosławi i następuje zakończenie uroczystości.



Dywany kwietne w Zalesiu Śląskim, 2020 r., fot. S. Mielnik



Ostatnie poprawki, Zalesie Śląskie, 2019 r., fot. B. Duk

Wianki

W Zalesiu Śląskim kultywuje się tradycję zakończenia Oktawy Bożego Ciała, która przypada w następny czwartek po Bożym Ciele. Mieszkańcy Zalesia Śląskiego, Lichyni oraz Czarnocina gromadzą się przy krzyżu pośród pól na tzw. górach, czyli między Zalesiem Śląskim i Czarnocinem, skąd rozpościera się piękny widok. Podczas nabożeństwa kapłan święci zioła, kwiaty oraz wieńce z kwiatów i ziół.

Tradycja odprawiania Mszy św. w tym miejscu rozpoczęła się w 1995 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza ks. Czesława Gaca. Krzyż drewniany, stał od 1995 r. do 2009 r., kiedy to ustawiono nowy, żelazny krzyż, ufundowany przez ówczesnego burmistrza Leśnicy śp. Huberta Kurzałę.



Wianki po poświęceniu daje się na wieźbę, 2019 r., fot. T. Sobota



Święcenie wianków podczas nabożeństwa zakończenia Oktawy Bożego Ciała, 2019 r., fot. B. Duk



Nabożeństwo pośród pól na zakończenie Oktawy Bożego Ciała 2019 r., fot. B. Duk

Dywany kwietne w Zimnej Wódce

gmina Ujazd, powiat Strzelce Opolskie

Parafia pw. św. Elżbiety Węgierskiej w Kluczu, diecezja Opolska

Depozytariusze: mieszkańcy wsi, lider Beata Steinert

Miejscowość ma średniowieczny rodowód. Powstała jako wieś kościelna na ziemiach należących do Kościoła rzymskokatolickiego – do biskupów wrocławskich. Potem dopiero dołączono do niej miejscowość Klucz.

Pierwsze wzmianki o niej pochodzą z 1260 r. W ugodzie księcia opolskiego Władysława z biskupem Tomaszem I sporządzonej 30 listopada 1260 r. w Sławięcicach. Pierwotny zapis nazwy Zimnowodca odpowiada dzisiejszemu i prawdopodobnie pochodzi od zimnej wody, gdyż osada leży nad potokiem. Dawniej określeniem wódka nazywano „małą wodę” czyli źródło. Miejscowość znajduje się na terenie określonym w bulli protekcyjnej papieża Hadriana IV z 1155 r. jako „Circuitio iuxta Cozli”, czyli „ujazd obok Koźła”. Staropolskie słowo „ujazd” oznaczało obszar wy-

tyczony przez całodzienny konny objazd, podczas którego ustalano m.in., kto jest właścicielem poszczególnych pól i w razie potrzeby dokonywano nowych rozgraniczeń. W 1295 r. w księdze uposażeń biskupstwa wrocławskiego miejscowość wymieniona jest jako Zymna wodka. W księdze uposażeń biskupstwa wrocławskiego – w rozdziale „Rejestr ujazdowski” – informuje się: „Podobnie w Zimnej Wódce [in Zymnowodka] jest siedemdziesiąt łanów, z których pan biskup ma sześć pod pług, sołtys siedem, pleban dwa, a do pana należy pięćdziesiąt pięć łanów wraz z serwitutami. Także tam są cztery łany nie nadające się do użytku”. Zimna Wódka była największą wioską ujazdu ujazdowskiego. Wzmianka o plebanie dowodzi istnienia tu już kościoła i parafii.



Zimna Wódka, 2019 r., fot. B. Duk

Istnienie parafii katolickiej wzmiankowane było w dokumentach w 1335 r. Istniała więc w okresie, w którym biskup wrocławski Nankier (1326–1341) wprowadził i nakazał w diecezji uroczyste obchodzenie święta Bożego Ciała. Obecny kościół drewniany o konstrukcji zrębowej powstał w wyniku przebudowy przeprowadzonej w 1748 r. z częściowym wykorzystaniem kościoła wcześniejszego z XV wieku. Przebudowę nadzorował ówczesny proboszcz ks. Szymon Jan Mönnich (zm. 1785 r.). H. Lutsch pisał, że w kościele zimnowódzkim są dwa dzwony z 1493 roku. Na jednym z nich o przekroju 69 cm, figuruje napis: „iesus maria o rex gloriæ veni cum pace a.d. MCCCCXCIII” (Jezus Maria, o królu chwały przyjdź z pokojem w roku pańskim 1493).



2020 r., fot. S. Mielnik



Dywan kwietny, 2020 r., fot. S. Mielnik

Czy wiesz, że...

Warto dodać, że nazwa miejscowości – w jej słowiańskim brzmieniu – występuje również jako Zimnowodka w protokole z pierwszej wizytacji przeprowadzonej w 1690 r. w parafii Klucz. Protokół wizytacyjny ks. Wawrzyńca Johannstona z 1679 r. szczegółowo opisuje zimnowódzki kościół jako należący do parafii katolickiej, podobnie pisze o kościele w Kluczu. Można więc przypuszczać, że nie należała do protestantów (w literaturze przedmiotu panuje takie przekonanie). Wieś utrzymała polski charakter, o czym świadczy głosowanie w plebiscycie górnośląskim w 1921 r. Uprawnionych do oddania głosu było w Zimnej Wódce 258 osób (w tym 245, ok. 95,0% całości, mieszkańcy urodzeni w miejscowości). Oddano 253 głosy (ok. 98,1% uprawnionych), w tym 251 (ok. 99,2%) ważnych; za Polską głosowało 181 osób (ok. 71,5%), a za Niemcami 70 osób (ok. 27,7%). Na miejscowym cmentarzu znajduje się również zbiorowa mogiła powstańców śląskich z 1921 r.



W latach 1945 – 1954 miejscowość była siedzibą gminy Zimna Wódka i wchodziła w skład ówczesnego województwa katowickiego. Od 1950 r. należy do województwa opolskiego. Straciła jednak status gminy. Obecnie w miejscowości mieszka około 700 osób.

Geneza tradycji układania dywanów kwiatnych w Zimnej Wódce nie jest jeszcze zbadana. Najstarsi mieszkańcy miejscowości twierdzą, że była z nimi „od zawsze”. Układanie dywanów kwiatnych podczas Bożego Ciała istnieje w Zimnej Wódce co najmniej od trzech pokoleń. Mieszkańcy układają dywany przed swoimi posesjami, dzięki czemu powstaje kwiatny kobierzec liczący co najmniej kilometr długości.

Zimna Wódka słynie z układanych przed procesją Bożego Ciała wyjątkowych dywanów kwiatnych. Od roku 2002 wzrost zainteresowania tradycją widoczny jest w lokalnych mediach. Pojawiają się m.in. reporterzy TVP Opole i Radia Opole, a także najważniejszych opolskich dzienników. O dziwo, dziennikarzom nie przeszkadza wczesna pora.

W Zimnej Wódce msza świąteczna rozpoczyna się o godzinie 7.00 rano. Żeby ułożyć dywan z kwiatów, mieszkańcy wsi rozpoczynają pracę o godzinie 4.00. Nikt jednak nie narzeka, a ulice wypełniają się ludźmi w każdym wieku. Jest gwarno, radośnie i czuć atmosferę pracy. Podłoże dywanu wykonywane jest ze skoszonej trawy bądź z paproci. Ramowa kompozycja tworzona jest ręcznie bez użycia formy z desek a wewnętrzne pola uzupełniane są kwiatami w całości bądź ich płatkami, bez wykorzystania piasku. Wzory i kompozycje zależą od inwencji twórczej oraz – podobnie jak w pozostałych miejscowościach – od rodzaju zebranych kwiatów. Efekt pracy mieszkańców Zimnej Wódki budzi zachwyt i podziw. Powstają misterne, ulotne dzieła sztuki – stworzone dla Boga w podziękowaniu, że przychodzi do ich wsi. Witają Go jak najbardziej oczekiwanego gościa! Przy układaniu pracują całe rodziny, chętnie włączają się dzieci, nie marudząc zupełnie na wczesną porę.

Przygotowania do układania kwiatnych kompozycji zaczynają się jednak znacznie wcześniej. Zbieranie kwiatów rozpoczyna się kilka dni wcześniej. Zebrane kwiecie przecho-

wuje się w chłodnych piwnicach i w wannach z zimną wodą. Kwiatki spoczywają w chłodzie przez kilka dni, a dopiero na kilka godzin przed procesją Bożego Ciała układane są przed domami na podkładzie z trawy lub paproci. Aby pozostały świeże podlewa się je wodą.



Ołtarz z dywanem kwiatnym w Zimnej Wódce w 1982 r., zbiory Beaty Steinert

Równolegle, podczas układania dywanów rodziny odpowiedzialne za konstrukcję ołtarzy rozpoczynają dopielanie ich dekoracją. Stelaże i wszystkie elementy ołtarzy przygotowywane są dzień lub dwa wcześniej. Ze względu na wczesną porę procesji Bożego Ciała w Zimnej Wódce, również dzień wcześniej przywożone są brzoźki, które zdobią cztery ołtarze. Gdy rodziny skończą dekorowanie ołtarzy muszą jeszcze wykonać dywan przed swoją posesją. Zawsze jednak mogą liczyć na pomoc sąsiedzką, bo każdy doskonale wie, ile wysiłku ich to kosztuje i docenia tę pracę.



Zimna Wódka, 2020 r., fot. S. Mielnik

Czym jest dziedzictwo niematerialne?

Niematerialne dziedzictwo kulturowe, choć ulotne, jest niezmiernie istotne w procesie kształtowania tożsamości każdej grupy społecznej i jednostki. Przetrawanie dziedzictwa niematerialnego w jego wielkim bogactwie jest warunkiem utrzymania **różnorodności kulturowej** w obliczu postępującej globalizacji. Wzajemne zrozumienie niematerialnego dziedzictwa kulturowego różnych społeczności pomaga w prowadzeniu międzykulturowego dialogu i zachęca do wzajemnego poszanowania innych sposobów życia. Ta wartość niematerialnego dziedzictwa kulturowego dostrzeżona została przez UNESCO, które w 2003 r. uchwaliło Konwencję w sprawie ochrony tego dziedzictwa, opracowując jednocześnie jego spójną definicję, która brzmi:

„Niematerialne dziedzictwo kulturowe” oznacza praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i w nie-

których przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności. Dla celów niniejszej Konwencji, uwaga będzie skierowana wyłącznie na takie niematerialne dziedzictwo kulturowe, które jest zgodne z istniejącymi instrumentami międzynarodowymi w dziedzinie praw człowieka, jak również odpowiada wymogom wzajemnego poszanowania między wspólnotami, grupami i jednostkami, oraz zasadom zrównoważonego rozwoju.

„Niematerialne dziedzictwo kulturowe”, w rozumieniu Konwencji, przejawia się między innymi w następujących dziedzinach:

- a) tradycje i przekazy ustne, w tym język jako nośnik niematerialnego dziedzictwa kulturowego;
- b) sztuki widowiskowe i tradycje muzyczne;
- c) zwyczaje, rytuały i obrzędy świąteczne;
- d) wiedza i praktyki dotyczące przyrody i wszechświata;
- e) umiejętności związane z rzemiosłem tradycyjnym.



Dywan kwietny przed ołtarzem w Kluczu, 2020 r., fot. S. Mielnik

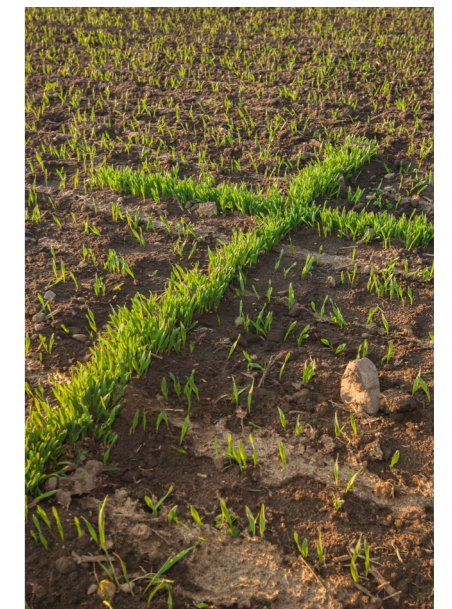
Nakreślone przez UNESCO dziedziny zostały po wejściu w życie Konwencji w naszym kraju (16 sierpnia 2011 r.) uszczegółowione przez działający przy Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Radę ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego tak, aby odzwierciedlały polską specyfikę.

W najprostszym ujęciu, niematerialne dziedzictwo kulturowe, to wszystkie przekazane nam przez przodków, nieuchwytnie przejawy tego, co tworzy naszą grupową, narodową, etniczną bądź religijną tożsamość. Wzmacnia ono poczucie przynależności do społeczności lokalnej czy też narodowej, innymi słowy określa nasze miejsce w świecie.

Jako depozytariusze tego dziedzictwa, jesteśmy za nie odpowiedzialni i to od nas samych zależy, czy zostanie ono przekazane następnym pokoleniom.



Wodzenie Niedźwiedzia w Krępnej, fot. Bogdan Jasiński, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu



Krzyż na polu, 2020 r., fot. B. Duk



Ręcznie malowana filizanka we wzór opolski, fot. Sandra Murzicz

Czym jest Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego?

To, inaczej mówiąc, krajowy rejestr elementów niematerialnego dziedzictwa kulturowego, tworzony według zasad przyjętych w związku z Konwencją UNESCO. Ta lista została opracowana przez Narodowy Instytut Dziedzictwa w 2014 r. Jest spisem przejawów żywego dziedzictwa niematerialnego z terenu Polski i ma charakter wyłącznie informacyjny.

Listę prowadzi Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego we współpracy z Narodowym Instytutem Dziedzictwa. Wnioski sprawdzone pod względem formalnym przez NID opiniuje Rada ds. Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Tułowickie pisanki napisane techniką batkową, 2020 r., fot. Mariusz Przygoda



Zofia Pączek - Kuta pisze pisanki, 2020 r., fot. Mariusz Przygoda

Elementy z województwa opolskiego na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Dzięki zaangażowaniu Oddziału Terenowego Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Opolu i harmonijnej współpracy z depozytariuszami, na Krajowej liście niematerialnego dziedzictwa kulturowego znajdują się:

- Zwyczaj wodzenia niedźwiedzia na Śląsku Opolskim.
- Kroszonkarstwo Opolskie.
- Umiejętność ręcznego wytwarzania wzoru opolskiego.
- Krzyżoki z bramą wielkanocną w Borkach Małych.
- Babski comber na Śląsku Opolskim.
- Procesja Bożego Ciała z tradycją dywanów kwiatnych w Kluczu, Olszowej, Zalesiu Śląskim i Zimnej Wódce.

Na wpis czekają następujące wnioski:

- Umiejętność wytwarzania naturalnych produktów mleczarskich przez Spółdzielnię Mleczarską w Oleśnie.
- Pisanie pisanek techniką batikową na Śląsku Opolskim.
- Serca i krzyże na polach w powiecie Strzeleckim.

W opracowaniu są kolejne wnioski promujące dziedzictwo niematerialne Województwa Opolskiego, takie jak: Wigilia kresowa, Nabożeństwa kresowe z okolic Tułowic i Korfantowa, Krzyżki z palmy wielkanocnej jako element tradycji Wielkiego Piątku na Śląsku Opolskim, po procesjach konnych, czy Hodowla gołębi pocztowych.

Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego jest listą otwartą. Czekamy na Państwa zgłoszenia. Zapraszamy do kontaktu z Oddziałem Terenowym NID w Opolu:

Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy
w Opolu
ul. Krawiecka 13, 45-023 Opole
e-mail: ot.opole@nid.pl
www.edd.nid.pl; www.nid.pl



Krzyż z palmy wielkanocnej, Olszowa, 2020r., fot., Teresa Sobota



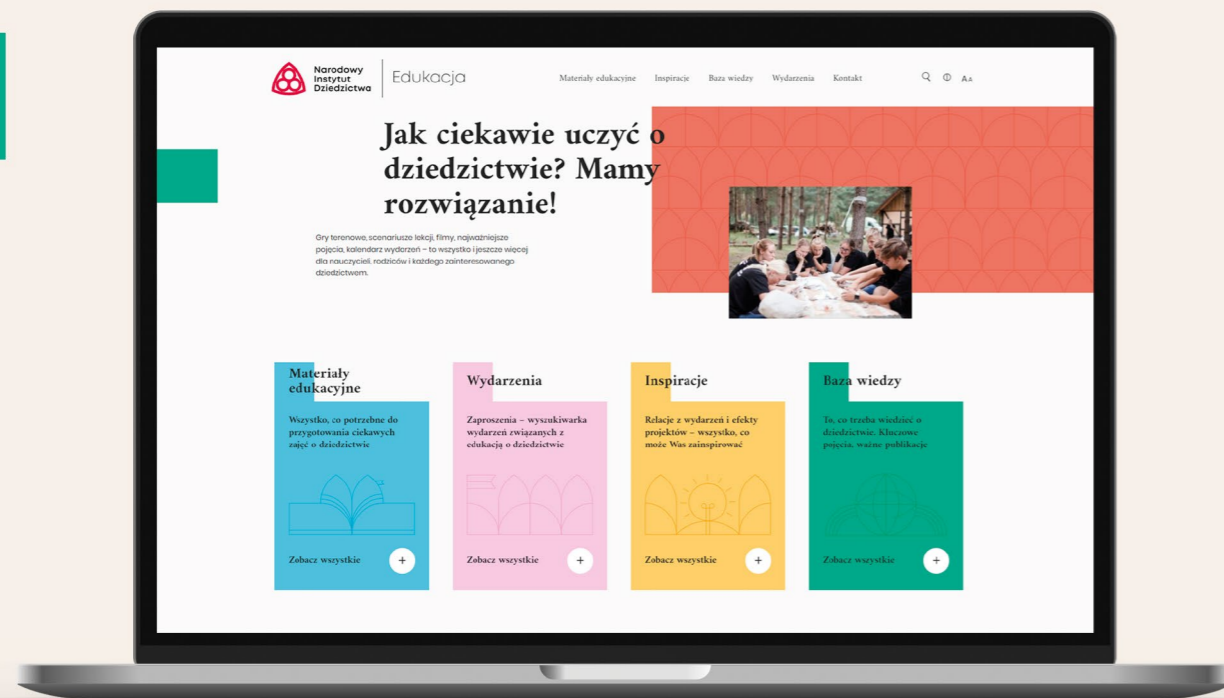
Joachim Sobota z Olszowej wysiewa serca z krzyżem na polu, 2020 r., fot. Teresa Sobota



Miss Polonia 2005 - Malwina Ratajczak z kroszonką promującą Śląsk Opolski, 2006 r., fot. Mariusz Przygoda

edu.nid.pl

Co to jest dziedzictwo, jakie mamy rodzaje zabytków, co oznacza niematerialne dziedzictwo kulturowe – takie pytania zadają Wam dzieci, uczniowie, podopieczni? Spieszymy z pomocą! Narodowy Instytut Dziedzictwa uruchomił portal EDU.NID.PL, który odpowie na każde tego typu pytanie, pomoże w edukacji, zachęci do zgłębiania wiedzy i wreszcie zaszczerpi w każdym chęć poznawania historii i kultury własnego regionu i Polski.



Narodowy
Instytut
Dziedzictwa

Edukacja



Narodowy
Instytut
Dziedzictwa

Narodowy Instytut Dziedzictwa Oddział Terenowy w Opolu

ul. Krawiecka 13, 45-023 Opole

e-mail: ot.opole@nid.pl

www.edd.nid.pl; www.nid.pl

